

IZA JASZ 12,1-6: TEKST KAZALNY

1. I powiesz w dniu tym:

Wychwalam Cię, JHWH,

bo gniewałeś się na mnie,

niech odwróci się gniew Twój, tak że pocieszysz mnie!

2. Oto Bóg jest zbawieniem moim,

[któremu] ufam, a [którego] nie lękam się,

tak, siłą (ucieczką) moją i mocą JH(WH)¹ [jest] JHWH,

tak że stał się dla mnie zbawieniem.

3. Wtedy zaczerpniecie wodę z radością

ze źródeł (tego) zbawienia,

4. i powiedziecie w dniu tym:

dziękujcie JHWH,

wzywajcie Go po imieniu,

ogłaszajcie wśród ludów czyny Jego,

wspominajcie, że wyniosłe jest imię Jego,

5. śpiewajcie JHWH, że [dzieła] wzniosłego dokonał,

znanego w całym kraju/na całej ziemi!

6. Wesel się i raduj się mieszkanko Syjonu,

gdyż (z pewnością) wielkim pośród ciebie jest Święty Izraela!

Tekst kazalny zamyka pierwszą część Iz (od rozdz. 13 rozpoczynają się proroctwa przeciwko innym narodom) i nawiązuje do poprzedzających wierszy, na co wskazuje powtarzające się: *w dniu tym (w owym dniu)* (11,10.11). Tutaj jednak słowa takie nie wprowadzają zapowiedzi zbawczych wydarzeń w tym (ostatecznym) czasie, lecz wyznaczają moment ogłaszania (jak herold) dzieł zbawczych – w.1 i 4. Nasz fragment składa się z dwóch części, wprowadzonych prawie identycznymi słowami (oznaczone zielonym kolorem): w.1-3 i 4-6. O ile w w.1 (poza w.1aα) mamy do czynienia z konstelacją *ja-Ty*, a w w.2 *ja-On*, to już w w.3 mowa jest o *wy*, który od w.4 stoi na przeciwko *Niego* (jak w w.2). *Wy* jest z pewnością tożsamy z *ty* mieszkanki Syjonu (którą można ująć kolektywnie, zaś rodzaj żeński uwarunkowany jest tym, że miasta w języku hebrajskim są właśnie rodzaju żeńskiego) i jednocześnie nawiązuje do początkowego *ty (powiesz)* – adresata (nie musi być identyczny z

¹ Choć prosiłoby się (tak też niektóre świadectwa tekstowe) o suf. 1 os. (*mocą moją*), to w TM stoi skrótowa forma imienia JHWH – druga część w.2 jest cytatem z 2Mz 15,2 i Ps 118,14.

mieszkanką Syjonu). Cały fragment nie ma zatem zwykłej dwuczęściowej budowy. Ponadto wiele jego sformułowań pochodzi z Psalmów, będących z znacznej mierze kultowymi pieśniami.

W ST *dzień ten* (*ów dzień*) odnosi się do ostatecznych, dziejących się na końcu objętego zapowiedzią okresu czasu, wydarzeń. Z Iz 11,11-16 wynika, że jest to dzień sprowadzenia reszty – tj. tych, którzy jeszcze nie powrócili – wygnańców z czterech stron świata (11,12), przede wszystkim z obszaru Asyrii (11,16)². Ma to też być czas, gdy Boże zbawienie z miejsca przebywania mesjańskiego króla będzie promieniało na narody (11,10 – wierszy będący jeszcze późniejszym uzupełnieniem łączącym 11,11-16 z 11,1-9).

Wtedy prorok czy Izraelici lub jakaś grupa w Izraelu – *ja* – będzie wychwalać JHWH. Czasownik *הי* hi., który występuje też w w.4, oznacza uznawanie (kogoś) oraz jednocześnie wychwalanie i dziękowanie, tj. odnosi się do jednego aktu, łączącego w sobie uznanie, wyznanie i dziękowanie. W pierwszym momencie zdaje się zaskakiwać, że wychwalanie czy zapowiedź wychwalania połączona jest z prośbą o odwrócenie gniewu³, co skutkowałoby „pocieszeniem” – słowo to nie wskazuje jedynie na słowne wsparcie, lecz zawsze na udzieloną konkretną pomoc. Odwrócenie gniewu będzie niosło ze sobą Bożą, namacalną pomoc. W wychwalaniu Boga *ja* partycypuje już w takim Bożym akcie zbawczym. W.1(aβ-b) przypomina więc prośby (skargi) z Psalterza, w których poza wskazaniem na niedolę (tutaj gniew) i prośbą o pomoc (odwrócenie gniewu) obiecuje się dziękowanie Bogu, gdy doświadczy się ratunku.

W podobnym tonie utrzymany jest w.2, będący wyznaniem ufności pokładanej w Bogu (przynajmniej jego połowa została zaczerpnięta z tradycyjnych dziękczynień), które nie jest już – inaczej niż prośba – zaadresowane do Boga. Wiersz ma koncentryczną budowę (por. słowo *zbawienie*, zaznaczone kolorem pomarańczowym). Siła Boża jest gwarantem *mojego* zbawienia, dzięki czemu możliwa jest ufność, która stoi w opozycji do wszelkiego lęku. Wskazanie na Bożą potęgę jako podstawę ocalenia zdaje się wynikać z sytuacji (zewnętrznego) zagrożenia (por. 2Mż 15). Zbawienie w ST nie jest rzeczywistością z innego świata, ale życiowym powodzeniem, możliwością prowadzenia spokojnego i udanego życia.

W w.3 mówiący rozszerza pole widzenia na *wy*, którzy też będą mieć udział w zbawieniu. Za *wy* stoją zapewne Izraelici, mieszkańcy Jerozolimy (Syjonu). Zostało to

² Na marginesie warto odnotować, że zarówno 11,11-16, mówiące o wygnańcach (i to tych, którzy pozostają na obczyźnie, mimo że inni już powrócili), jak i nawiązujące do nich 12,1-6 są nie-Izajaszowymi, powygnaniowymi tekstami.

³ Stąd ostatnia linia w.1 wbrew TM tłumaczona jest przeważnie w czasie przeszłym (już w LXX oddano oba czasowniki w tej linii w czasie przeszłym, aor.), co nie tylko nie jest konieczne, ale stanowiłoby niewskazane wygładzenie tekstu.

wyrażone za pomocą metafory czerpania wody ze źródła, wody, która umożliwia życie i przeżycie. Towarzyszyć będzie temu radość. Podobnie jak *ja*, *wy* też zabiorą wtedy głos, wychwalając JHWH (w.4aa), które jest aktem wyznawania Boga (dosł. *wzywania Go po imieniu*). W.4-5 są hymnem: tryb rozkazujący, nie zaadresowany do Boga, lecz do słuchaczy, a jego treścią jest wychwalanie Bożych dzieł zbawczych. Dla Bożych czynów użyto dwóch typowych dla starotestamentowych Psalmów pojęć (oznaczone kolorem fioletowym). Wychwalanie Bożego imienia (kolor czerwony) przeplata się ze sławieniem Jego czynów. Wznoszenie takiego hymnu sprawi, że potęga Bożego imienia, objawiająca się w Jego czynach, staje się znana w całym kraju czy całemu światu. Hymn kończy się (w.6) wezwaniem mieszkańców Jerozolimy (słowo *mieszkanka* trzeba rozumieć kolektywnie) do głośnej radości z obecności w niej, na Syjonie, wzniosłego i potężnego Boga, Świętego Izraela (typowe określenie Boga w całej Iz, np. 1,4; 5,19.24; 10,20...). Radość opiera się na zbawczej obecności Boga w Jerozolimie, z której można obficie korzystać (por. w.3).

W naszym tekście w oczekiwaniu na ostateczne zbawienie – rozumiane jako powodzenie ludu Bożego, zebranego ze wszystkich krańców ziemi, wraz z tymi, którzy jeszcze nie powrócili – prorok podnosi wpraw skargę z prośbą o odwrócenie gniewu i zapowiedzią sławienia Boga (w.1), po czym wyznaje, że Bóg jest źródłem i gwarantem tego zbawienia, co pozwala w zaufaniu na porzucenie lęku (w.2). W dniu zbawienia Izraelici (*wy*) czerpać będą z tego zbawczego źródła (w.3) i wychwalać wspaniałe Boże imię i Jego dzieła (w.4-5), weseląc się w Jerozolimie z Bożej bliskości (w.6). Podobnie jak w Psalmach, prorocka prośba, wyznanie zaufania i hymniczne wychwalanie Boga zostały sformułowane w bardzo ogólny sposób, pozwalający modlić się tymi słowami w różnych sytuacjach. Jedyne kontekst pozwala przybliżyć, na czym to oczekiwane i w końcu nastające (ostateczne) zbawienie ma polegać. Ten hymniczny fragment powstał jako redakcyjne zakończenie Iz 1-12 i w szczególny sposób zamyka oczekiwania z Iz 11: powrót wszystkich Izraelitów z czterech stron świata, który – czytając te rozdziały w ich obecnej, ostatecznej postaci – będzie wynikiem nadejścia nowego, sprawiedliwego, doskonalszego niż Dawid i niosącego pokój całemu stworzeniu władcy (11,1-9.10).

Niedziela *Kantate*, 4. niedziela po Wielkanocy, która jest w ujęciu chrześcijan *tym dniem*, zachęca do śpiewania i wychwalania Boga, których rozprawił się z największym przeciwnikiem ludzi, ze śmiercią. Patrząc na Zmartwychwstałego, antycypujemy Jego zbawienie, którego w pełni doświadczymy w przyszłości. Tak jak prorok-redaktor i Izraelici wznosimy hymn pochwalny, wywyższając Boże imię i Jego czyn zbawczy. Choć jeszcze

oczekujemy na nasze ostateczne zwycięstwo nad śmiercią, prosimy o Jego wsparcie, to jednocześnie z ufnością zwracamy się do Tego, który jest źródłem naszego zbawienia.